

5 najbardziej nietypowych broni średniowiecza

4 kwietnia 2015

W kwestii wymyślania narzędzi do krzywdzenia bliźniego ludzka wyobraźnia nie zna granic. A jak w tej dziedzinie wypada średniowiecze?

Topór, miecz, łuk, włócznia... Typowy średniowieczny arsenał zawierał długa listę broni. A przecież to dopiero wierzchołek góry lodowej. Świat w którym swoich racji można było dochodzić przy pomocy pojedynku, wrogie armie nie litowały się nad podbitymi miastami, a na traktach grasowali mordercy, przywiązywał dużą wagę do broni białej i metod jej wykorzystania. Oto krótka lista najciekawszych i najbardziej nietypowych pomysłów.

WIDŁOCHWYT

Średniowieczna broń drzewcowa, przypominająca nieco dwuzębne widły, często jednak wyposażona w dodatkowe kolce na ramionach. Używano jej głównie w trakcie oblężeń. Załodze broniącej się twierdzy widłochwyty umożliwiały spychanie drabin lub wspinających się po nich przeciwników. Tym nietypowym orężem łatwo można było zahaczyć o gardło agresora, skutecznie studząc jego zapał do dalszej walki. Widłochwyt znakomicie sprawdzał się również przy ściąganiu jeźdźców z siodła, dlatego też z zamiłowaniem używały go oddziały plebejuszy i zbuntowanych chłopów.

MŁOT LUCERAŃSKI Z NIESPODZIANKĄ

Młoty lucerneńskie były używane przez piechotę od XIV w. Ceniono sobie przede wszystkim ich niezwykłą siłę przebicia. Broń ta umożliwiała zadawanie zarówno obrażeń miażdżonych, jak i kłutych (na długim drzewcu osadzony był młot z kolcem), dzięki czemu chętnie wykorzystywano ją przeciw ciężkozbrojnemu

rycerstwu. Ciekawą modyfikację młota lucerneńskiego przedstawił włoski mistrz fechtunku, Fiore dei Liberi (zm. ok. 1409 r.). W traktacie „Flos Duellatorum” opisał walkę specjalnie spreparowanym orężem tego typu. Wykonanie konkretnego uderzenia otwierało ukryty pojemnik, z którego wysypywał się oślepiający proszek. Można go było też zastąpić linką z metalowym odważnikiem, która oplatała się wokół nóg przeciwnika.

KAMIEŃ W RĘKAWIE

Hans Talhoffer, niemiecki mistrz fechtunku żyjący w XV w., również przedstawiał na kartach swego dzieła metody użycia nietypowej broni. Rozdział poświęcony pojedynkom sądowym zawiera porady jak zwycięsko wyjść z orężnego starcia. Rycerze i mieszczanie, uzbrojeni w miecze, młoty czy sztylety, ścierają się w szrankach, nieraz na śmierć i życie. Na tym tle wyróżniają się zasady pojedynku sądowego między mężczyzną a kobietą. Dla wyrównania szans panowie walczyć mieli stojąc w głębokim dole, uzbrojeni w pałki. Stojące na powierzchni kobiety korzystać zaś miały z kamienia (ważącego 4-5 funtów) włożonego w materiałowy rękaw. Całość przypominałaby raczej plebejską zabawę niż poważny pojedynek sądowy, gdyby nie jeden szczegół. Zakres technik jest bardzo brutalny i poza użyciem domysłnej broni uwzględnia też duszenia, wciąganie do dołu czy ciągnięcie za uszy.

TARCZA SZERMIERCZA

Specyficzny rodzaj tarczy, używanej raczej do pojedynku niż podczas regularnej bitwy. Chociaż tarcze przeważnie zalicza się do uzbrojenia ochronnego, to jednak ta odmiana jest zdecydowanie bardziej wielofunkcyjna. Dodatkowe uchwyty umożliwiały przymocowanie ostrzy, oraz wygodne osadzenie miecza. Na środku znajdował się otwór (zwany „latarnią”) przez który można było obserwować ruchy adwersarza. W efekcie powstawała broń umożliwiająca zadawanie niespodziewanych ataków jednym z wystających ostrzy, nie odsłaniając przy tym

własnego ciała. Tarcze szermiercze pojawiły się pod koniec średniowiecza, ale większą popularność zyskały dopiero w XVI w.

ŁAMACZ MIECZY

Kolejny wynalazek schyłku średniowiecza, kiedy to miecz powoli zaczął ewoluować w rapier. Zmniejszenie wagi broni i jej ukierunkowanie na pchnięcia sprawiło, że bez problemu można było operować jedną ręką nawet dość długim ostrzem. Szybko zatem pojawiły się specjalne rodzaje oręża, przeznaczone do uzbrojenia wolnej ręki. Tzw. lewaki służyły zarówno do parowania jak i zadawania ciosów. Specjalną odmianą lewaka był łamacz mieczy. Jego ząbkowana głownia i wystające haki umożliwiały przejęcie kontroli nad bronią przeciwnika, lub też całkowite jej zniszczenie.

Autorstwo: Antoni Olbrychski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Hodges Kenneth, Trial By Combat between a Man and Woman, Academy of European Medieval Martial Arts, http://www.aemma.org/onlineResources/trial_by_combat/combata_n_and_woman.htm.
2. Galas Matt, The Flower of Battle. A medieval Italian Fencing Manual, Journal of Western Martial Art, http://jwma.ejmas.com/articles/2003/jwmaart_galas_0603.htm.
3. Kwaśniewicz Włodzimierz, 1000 słów o broni białej i uzbrojeniu ochronnym, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1989.
4. Kwaśniewicz Włodzimierz, Leksykon dawnego uzbrojenia ochronnego, Bellona, Warszawa 2005.